

KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA POMORZU ZACHODNIM (od 1945 roku) (2)

Na konferencji biskupów polskich w Częstochowie w 1945 r. kard. August Hlond przyjął na siebie obowiązek omówienia z przełożonymi zakonów udział kongregacji zakonnych w pracy duszpasterskiej na ziemiach odzyskanych. Skierowany 05.12. 1945 r. na Jasnej Górze do zgromadzeń zakonnych apel prymasa oraz usilne, nawet „natrętne” prośby administratorów apostołskich spotkały się z zrozumieniem. Placówki duszpasterskie na Pomorzu obejmowali Chrystusowcy, Salezjanie, Łazarzyści, Franciszkanie...

Założeni w latach dwudziestych przez kard. Augusta Hlonda członkowie Towarzystwa Chrystusowego objęli kilkanaście ważnych placówek Pomorza Szczecińskiego. Ogółem na terenie diecezji gorzowskiej — jak podaje we wspomnieniach kard. Bolesław Kominek — rozpoczęło wtedy pracę około 100 Chrystusowców, traktując ją jako pomoc dla swej przyszłej pracy na rzecz wychodźstwa polskiego.

Ks. Wojciech Balawajder — przełożony Inspektora Północnej Towarzystwa Salezjańskiego, z którego wywodził się kard. Hlond, m.in. pod wpływem prób administratora apostołskiego ks. Edmunda Nowickiego, zaczął wysyłać do pracy parafialnej w diecezji gorzowskiej Salezjanów. Aby zachować karność zakonną i w miarę możliwości życie wspólnotowe starali się oni wybierać parafie sąsiadujące ze sobą. Przetrasponowali przychodząc tu „Salezjańską kulturą zakładową” skierowaną głównie na pracę z młodzieżą. Salezjanie przybyli do Słupska, Dębna Lubuskiego, Piły, Szczecina, Czaplinka, Kobylnicy, Główczy, Skrzatusza i do wielu innych parafii.

Jesienią 1945 r. powstaje w Gorzowie Kuria Diecezjalna z wydziałami i referatami, nieco później Sąd Biskupi. W listopadzie tego samego roku organizuje ks. Nowicki w stolicy swojej administracji pierwszy zjazd pracującego tu duchowieństwa w celu wytyczenia wspólnego kierunku pracy duszpasterskiej. Powstają trzy niższe seminaria duchowne: w Gorzowie, we Wschowie i w Słupsku (aktualnie, w budynku dawnego seminarium mieści się w Słupsku przy ul. Szymanowskiego Zespół Szkół Drzewnych).

W 1946 r. w Gorzowie zaczyna pracę Wyższe Seminarium Duchowne, które następnie ks. Nowicki poszerza dostosowując do tego celu, pocysterskie klasztor w Paradyżu-Gościkowie. Inauguracji seminarium dokonuje kard. prymas Hlond. Prowadzeniem seminarium zajęli się Misjonarze Krakowscy Księży Łazarzyści.

W diecezji notowano brak zakonów żeńskich. Część sióstr znalazła się tu, podobnie jak i księżki, na skutek przesiedlenia z kresów wschodnich, inne posłuchały prób kard. Hlonda bądź nowych władz diecezjalnych. Zakonnice zasłużyły się szczególnie w pracy charytatywnej.

Propaganda niemiecka, antypolskie przejawy procesu rewizjonistycznego, rozdrażnionym działaniami wojennymi i repartiacją Polakom, którzy znaleźli się na tym terytorium Polski w pierwszej fazie lat powojennych, nie dawała miarodajnej gwarancji stałości nowych układów i struktur politycznych. Zaniekowanych osiedleńców uspokajał „przedswiadczenie, że czas pracuje na naszą korzyść” kard. Hlond, który w liście z 24 maja 1948 r. zwracał się do wiernych: „Nie dajcie się wprowadzić w błąd (...) Nie ma bowiem racji, dla których Kościół miałby pragnąć uszczuplenia obszaru Rzeczypospolitej (...). Jest intencją Kościoła, by traktaty pokojowe nie pomniejszały Polski, by uwzględniły jej prawo do bytu niepodległego, by poręczyły jej bezpieczeństwo, a za okrutne krzywdy przyznającej słuszne odszkodowanie”.

W pierwszych miesiącach po wojnie, koła kościelne i rządowe przekonane były, iż rychło odbędzie się konferencja pokojowa w sprawie Niemiec, na której zatwierdzona zostanie nowa granica polsko niemiecka. Miała to być podstawa do uregulowania w sposób pełny stosunków kościelnych na Ziemiach Odzyskanych. Tymczasem Rząd Jedności Narodowej w Warszawie, nie przyjął oficjalnie do wiadomości aktu mianowania administratorów apostołskich. Spośród nowo mianowanych administratorów pierwszy w Warszawie miał przedstawić się właśnie ks. Nowicki. Prezydent Bierut nie przyjął go jednak, jako administratora apostołskiego administracji gorzowskiej, wyrażał natomiast zgodę na przyjęcie go jako osoby prywatnej. Był to symptom sygnalizujący zamiar rządu ogłoszenia nieważności konkordatu, co też rząd uczynił uchwałą z 12 EX 1945 r. Posunięcie to władze państwowe motywowały faktem mianowania przez Stolicę Apostolską podczas działań wojennych w polskich diecezjach niemieckich administratorów apostołskich. Poza tym Watykan nie uznawał Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, lecz za legalny i jedyny uznawał rząd T. Arciszewskiego w Londynie. Ponadto wg opinii warszawskich sfer rządowych administracje symbolizowały tymczasowość. J. Pietrzak podaje, że mimo tak zajętą stanowiska, Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej administratorów apostołskich traktował jak hierarchów.

22 października 1948 r. umiera kardynał Hlond. Papież Pius XII 12 11 1948 r., Prymas Polski mianował bpa Stefana Wyszyńskiego. Nowy arebep gnieźnieński i warszawski 14 04 1950 r. podpisuje porozumienie z rządem PRL. Natomiast 26 01 1951 r. polskie władze rządowe, usuwają administratorów apostołskich z obszarów ich administracji, uniemożliwiając im jednocześnie sprawowanie rządów. Akt ten tłumacza chęcią ostatecznego ustabilizowania kościelnych spraw administracyjnych na Ziemiach Zachodnich. 3 02 1951 r. z inicjatywy B. Bieruta przeprowadzona zostaje długa rozmowa pomiędzy nim a prymasem na temat polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wiosną tego samego roku ks. prymas S. Wyszyński udaje się do Rzymu. Rezultatem podróży było uzyskanie od papieża Piusa XII zgody na nominacje konsekrowanych biskupów polskich na dotychczasowe stolicie administratorów apostołskich, z możliwością natychmiastowego objęcia tych stolic. Ks. Edmund Nowicki mianowany został biskupem w Gdańsku, a diecezję gorzowską objął ks. bp Teodor Bensch.

Po ratyfikacji układu między Polską a RFN w marcu 1972 r. Stolica Apostolska mogła formalnie uznać polski charakter Ziem Odzyskanych. Olbrzymia diecezja gorzowska podzielona została zgodnie z zamierzeniami kard. Wyszyńskiego na trzy diecezje: Gorzowska, Szczecińsko-Kamieńska i Koszalińsko-Kołobrzeska.

Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska ustanowiona przez papieża Pawła VI bullą „Episcoporum Poloniae cactus” 28 06 1972 r., wchodzi od tego czasu w skład metropolii gnieźnieńskiej, obejmuje 43% powierzchni dawnej diecezji gorzowskiej i liczy 19.245 kilometrów kwadratowych. Dane takie zamieszcza Lech Bończa-Bystrzycki w art. pt. Nasza Diecezja, zamieszczonym w: „Wczoraj i Dziś” (Szczecin — Koszalin, wrzesień 1988). Nazwa diecezji Coslinensis-Colebregana nawiązuje do przeszłości, kiedy to w latach 1000—1018 istniała odrębna diecezja kołobrzeska. Należą do niej tereny Pomorza Środkowego. Katedra znajduje się w Koszalinie a prakatedra w Kołobrzegu. W Koszalinie też zlokalizowana jest Kuria Biskupia i tu 25 03 1981 r. ustanowiono Koszalińsko-Kołobrzeskie Wyższe Seminarium Duchowne. Trzecim co do wielkości kościołem diecezji jest Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca św. w Słupsku, wg danych z 1990 r. na obszarze diecezji zamieszkiwało 1019.700 osób, z tego 967.200 katolików. Ordynariuszem diecezji od 18 7 72 r. jest Jego Ekscelencja Ks. Bp Ignacy Jeż. Biskupi pomocniczy to: od 1974 r. Jego Ekscelencja Ks. Bp Tadeusz Werno, a od 1984 r. Jego Ekscelencja Ks. Bp Piotr Krupa. Sanktuarium diecezjalne znajduje się w Skrzatuszu na Ziemi wałeckiej, gdzie w miejscowym kościele od XVI wieku przechowywane są cudowną figurkę Matki Boskiej Bolesnej. Poza tym rozpoczęto prace przy odbudowaniu drugiego, znanego już w XIII w. na Pomorzu w Polsce a nawet w Europie kultu maryjnego na Górze Chełmskiej w Koszalinie. Poświęcił Papież Jan Paweł II, w dniu 1 VI 1991 r., podczas odbywania w 1991 r. czwartej pielgrzymki do ojczystej Polski.